

MAREK KOCHAN   
Uniwersytet SWPS

## KRYTYCZNY AUTOSTEREOTYP POLAKÓW W MEMACH O NOSACZU SUNDAJSKIM

### Streszczenie

Tematem artykułu jest autostereotyp Polaków zawarty w serii memów z nosaczem sundajskim (Janusz Nosacz Typowy Polak). Autor przedstawia krótko katalogi cech składających się na opisy „charakteru narodowego” i autostereotypów Polaków, powstałe w przeszłości, od XVI wieku do pierwszych dekad XXI wieku, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Następnie autor przedstawia funkcje memów, w tym krytykę społeczną. Główna część artykułu jest poświęcona szczegółowej analizie próbki 354 memów z Januszem Nosaczem Typowym Polakiem: jego wartościom, zwyczajom, aktywnościom, przyjmowanym rolom społecznym, pracy, stylowi życia (w tym zachowaniom konsumenckim). Analizowany autostereotyp Polaków zawarty w memach z nosaczem sundajskim opisany został w kategoriach teorii postkolonialnej jako przypadek postkolonialnej tożsamości wywiedzionej z historycznych opisów „charakteru narodowego”, ale skoncentrowanej na cechach negatywnych, z praktycznie nieobecnyymi cechami pozytywnymi, uważanymi wcześniej za prototypowe. To ogranicza krytyczny potencjał tego autostereotypu i jego wpływ na samoświadomość Polaków, konkluduje autor.

**Słowa kluczowe:** Janusz Nosacz Typowy Polak, charakter narodowy, autostereotyp, Polacy, memy, teoria postkolonialna, postkolonialna tożsamość

„Schlebianie zarozumiałości i pysze narodowej zawsze popłaca”, pisał w Dwudziestoleciu Jan Stanisław Bystroń w *Megalomanii narodowej* [Bystroń 1995: 23]. Czy to prawda w odniesieniu do Polski trzeciej dekady XXI wieku? Być może raczej ma rację Jan Błoński, który w eseju z 1979 roku zauważył: „nigdy chyba literacki Polak nie mówił o sobie gorzej, niż w ostatnim trzydziestoleciu” [Błoński 1985: 85], albo Tomasz Szarota twierdzący, iż wizerunek własny Polaków w porównaniu z autostereotypami innych narodów miał i dalej ma zaskakująco wiele cech negatywnych, a Polacy częściej od przedstawicieli innych narodów przyznają się do swych wad i przywar [Szarota 1984: 194].

Tematem niniejszego tekstu są rekonstrukcja i analiza autostereotypu Polaków zawartego w memach o nosaczu sundajskim, opisujących (zdaniem internautów i dziennikarzy) „typowego Polaka”. Autostereotyp ten był kreowany i popularyzowanego pod koniec drugiej dekady XXI wieku (i później), a więc trzy dekady od upadku komunizmu, po wstąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej, po okresie bezprecedensowego sukcesu społecznego i ekonomicznego. Czy dominują w nim cechy pozytywne, czy negatywne, a może jedne i drugie się w nim równoważą? Jakie cechy są w tych memach przedstawiane jako „typowe” dla Polaków?

Kontekstem dla przedstawionej dalej analizy memów są teksty inne gatunkowo, lecz podejmujące ten sam temat (zbiorowego autostereotypu), a także wyniki badań społecznych, poświęcone temu zagadnieniu.

## **KRYTYCZNY AUTOSTEREOTYP ZBIOROWY POLAKÓW A KONTEKST SPOŁECZNY I HISTORYCZNY**

Analiza obrazu własnego wspólnoty powinna każdorazowo uwzględniać kontekst jego powstania. Okresy stabilności i dobrobytu mogą podnosić dumę z przynależności do wspólnoty, ale też mniej skłaniają do pogłębiania autoanalizy i samokrytycyzmu. Rozważania o charakterze narodowym<sup>1</sup> odzywają się ze szczególną

---

<sup>1</sup> Nie chciałbym wchodzić w tym miejscu szczegółowo w samą naturę tego pojęcia, które jest różnie rozumiane i niekiedy kwestionuje się jego status jako przedmiotu badań naukowych, jednocześnie przytaczając długą i wielowątkową tradycję jego używania [por. Stoczeńska 2019]. W literaturze psychologicznej można jednak znaleźć naukowe ugruntowanie tej kategorii [Dąbrowski 1981]. Miarą dyskursywnego statusu pojęcia „charakteru narodowego” są liczne publikacje, w których pojawia się ono w tytule jako przedmiot rozważań [Dąbrowski 1980, 1981; Lewandowski 1995; Szmyd 1998; Wrześniński 1999/2000; Wójcik 2002; Kobierzycki 2008; Antosz 2017; Stoczeńska 2019]. Wymienne w podobnym znaczeniu pojawiają się takie pojęcia jak ‘tożsamość’ [np. Niewiara 2009; Wysocki 2017] czy ‘autostereotyp’ [Szarota 1984]. Omawiając własne analizy, będę pisał raczej o autostereotypie.

siłą w czasie zawirowań zagrożeń, wojen, rewolucji, transformacji: „Najcięższe okresy w życiu narodu dają głęboką podstawę do analizy przyczyn trudności, niepowodzeń i klęsk społecznych i narodowych” [Dąbrowski 1981: 90]. Wojna jawić się może jako sprawdzian bądź czynnik przyspieszający dojrzewanie i kryształizację cech członków wspólnoty [Wrzesiński 1999/2000: 115, 125; Stoczewska 2019: 420]. Refleksje o „charakterze narodowym” spełniają wówczas rozliczne funkcje: mogą wyjaśniać negatywny bieg zdarzeń, krzycząc wiarę w odbudowę państwa, służyć mobilizacji, „rewaloryzacji dziedzictwa”, wychowaniu zbiorowości, wzmacnianiu pozytywnych postaw, leczyciu z kompleksów, pogłębianiu więzi [Wójcik 2002: 109], czy też być narzędziem propagandy [Wrzesiński 1999/2000: 125]. Konstrukcja „charakteru narodowego” służy rozmaitym celom i jest modelowana w zależności od bieżącego zapotrzebowania [Szmyd 1998: 129]. Prześledzenie, choćby pobieżne, autostereotypu („charakteru narodowego”) Polaków w różnych epokach pokazuje jego zmienność i tym samym być może związek z historią zbiorowości.

W okresie potęgi państwa w XVI–XVII w. można mówić o zrównoważeniu pozytywnych i negatywnych cech Polaków, a nawet o dominacji cech pozytywnych. W XVI w. należały do nich: odwaga, waleczność (męstwo, dzielność); Polak był w swoim mniemaniu honorowy, pocziwy (zacny, uczciwy), szczery, skromny, łagodny, cechowała go uległość, mądrość. Wśród cech negatywnych była skłonność do bijatyk (po pijanemu), kłótniowość, skłonność do swarów, nieposłuszeństwo, niesolidność, działanie „byle jak”. W XVII w. widoczna była z jednej strony intensyfikacja wybranych pozytywów (np. cecha „mężny/dzielny” zmieniała się w „odważny śmiały, dzielny, (prze)mężny”), z drugiej zaś nasilanie się negatywnych cech (np. „nieposłuszeństwo” zmieniło się w „niesforność, bunty, sedycje, rokosze, wierzganie”); pojawiły się też nowe cechy negatywne: zazdrość (sławy), lekkomyślność (*levitas* – „lekkość”) [Niewiara 2009: 356–347].

Po III rozbiorze w opisie zbiorowości eksponowano negatywne cechy, co wynikało z poczucia winy po upadku państwa i szukania przyczyn tej sytuacji. Tacy myśliciele jak Adam Naruszewicz, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic piętnowali lenistwo, prywatę, brak zaufania, niewłaściwe rozumienie wolności, pijaństwo, skłonność do obżerania się. Z czasem, na początku XIX w. można zaobserwować odejście do negatywnego obrazu, które – jak sądzono – mogło tylko pogłębiać poczucie pesymizmu i beznadziei. Z nastaniem romantyzmu pojawiła się w pojmowaniu cech wspólnoty metafizyka, a z nią pojęcia jak „duch narodu”, sakralizacja ojczyzny i patriotyzm [Stoczewska 2019: 420].

Po upadku powstania styczniowego nastąpił znów pesymizm. Zauważano długofalową erozję cnót obywatelskich datującą się od XVII w. Dawne zalety jawiły

się jako własny cień: duch wolności przerodził się w skrajny indywidualizm, prywatę. Narodowa Demokracja i nurt niepodległościowy (piłsudczycy) miały nieco odmienne wizje „charakteru narodowego”. Ci pierwsi piętnowali takie wady narodowe, jak lenistwo, indywidualizm, bierność, wskazując na konieczność odrzucenia ich. Patriotą powinien być ich zdaniem człowiekiem twórczym, tradycjonalistą (kultywując obyczaje), społecznikiem; romantyczna metafizyka była przez nich potępiana. Natomiast nurt niepodległościowy, afirmując koncepcje romantyczne, wskazywał jako zalety Polaków patriotyzm, heroizm, poświęcenie; za negatywne cechy uważano tam skłonność do awanturnictwa i sejmikowania, deficyt postaw obywatelskich i propaństwowych, kierowanie się emocjami, ogólną słabość, brak odpowiedzialności. Wady eksponowano dla celów sanacyjnych: w imię naprawy „charakteru narodowego” [Stoczewska 2019: 421–424].

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej i odbudowie polskiego państwa wzrosło poczucie własnej wartości Polaków. Jak zauważył Jan Stanisław Bystróż w cytowanej tu już pracy: „W Polsce fala megalomanii narodowej podniosła się ze wzmożoną siłą w pierwszych latach niepodległości, choć i przedtem nie należeliśmy do narodów skromnych” [1995: 23]. Słowa te zostały zapisane w roku 1924 [Bystróż 1995: 41], ale i w roku 1935, kiedy została wydana *Megalomania narodowa*, wydawały się prawdopodobnie trafne. Niedoskonałości życia zbiorowego były przedmiotem ostrej krytyki, czego wyrazem mogą być powieści *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego czy *Kariera Nikodema Dyzmy* Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Piętnowaniu podlegała jednak nie tyle zbiorowość i jej „typowe” cechy, ile konkretne postawy czy zachowania jednostek.

Prawdziwą okazją do przemyślenia na nowo „charakteru narodowego” Polaków była II wojna światowa. Klęska wrześniowa oraz brutalna niemiecka okupacja skłaniały do refleksji mających służyć tyleż rozumieniu przyczyn porażek, ile zmotywowaniu do walki przez krzewienie umocowanych w tradycji postaw patriotycznych. Odbiciem tych refleksji jest publicystyka drukowana w konspiracyjnej prasie. Kanonicznym tekstem tego typu stał się artykuł opublikowany w 1942 roku w „Biuletynie Informacyjnym”, napisany najprawdopodobniej przez Aleksandra Kamińskiego (z ewentualnym udziałem Jana Rzepeckiego, a może i Stefana Roweckiego „Grotą”), [Szarota 1984: 199]. Wskazywano w nim pięć najważniejszych cech Polaków: 1. umiłowanie wolności i niezależności ducha; 2. wielkoduszność, humanitaryzm; 3. honor, bohaterstwo; 4. oddanie sprawie publicznej; 5. wiarę w wyższość sił duchowych. W ramach każdej z nich wskazano wymiary pozytywne i negatywne [Szarota 1984; Wrześniński 1999/2000: 117; Wójcik 2002: 104]. Pozytywnymi cechami narodowymi Polaków były żywotność, rzutkość, uzdolnienia, fantazja, zdolność do poświęcenia [Wrześniński 1999/2000:

118–119]. Takie cechy jak zaradność, zdolność do improwizacji, religijność, bohaterstwo i poświęcenie miały jednak swój rewers w postaci warcholstwa, „słomianego ognia”, postawy „jakoś to będzie” [Wójcik 2002: 103–108]. Naprawę „charakteru narodowego” upatrywano w równoważeniu cech, uzupełnianiu ich o brakujące elementy (np. wolność miała być uzupełniana i rozwijana o karność, korygowana wprowadzeniem samoograniczeń), postulowano przemianę miękkości (jako niepasującej do wyzwań czasów) w twardość [Wrzeński 1999/2000: 118, 121]. Zauważano potencjalnie negatywny wpływ Niemców na „charakter narodowy” Polaków – zagrożenie demoralizacją [Wrzeński 1999/2000: 124].

Po II wojnie światowej, jak zauważył Jan Błoński, „autoportret Polaka niepokojąco szerniał” [1985: 88], gdyż „wojna, choć wygrana, została odczuta przez społeczność polską jako klęska” [1985: 88–89], co stało się podstawą zmasowanej krytyki tożsamości narodowej i polskości jako takiej. W zmieniających realiach społeczno-politycznych autostereotyp Polaków był intencjonalnie modyfikowany, aby wykreować nową tożsamość Polaka żyjącego w socjalizmie [Stoczewska 2019: 425]. Komuniści dążyli do tego, by wyrugować stare wartości i zastąpić je nowymi: usunąć Polaka patriotę, romantyka, idealistę, walczącego o niepodległość i obciążyć go odpowiedzialnością za straty w czasie wojny. Po 1956 roku pojawiło się silnie potępianie „anarchii” jako skłonności do buntu przeciw władzy. Obraz ten był uzupełniany o elementy pozytywistyczne: „oponowany realizm”, neopozytywizm. Piętnowane były takie „wady narodowe”, jak skłonność do pijaństwa, kradzieży i korupcji, co służyło tłumaczeniu niechęci do współpracy z komunistyczną władzą (kwestionujący *status quo* byli piętnowani jako reprezentanci negatywnych cech narodowych), [Stoczewska 2019: 425–428]. Co istotne, krytyka ta była jednostronna, jak pisał Błoński: „Żeromski, Wyspiański (nie mówiąc o romantykach) nie szczędzili gorzkich słów rodakom, lecz równoważyli je wyrazami dumy, miłości, szacunku, przysługującym choćby nielicznym” [Błoński 1985: 85]; „stereotyp narodowego niedołęstwa, pielęgnowany w latach pięćdziesiątych, doprowadził w końcu do paradoksalnej reakcji Żałuskiego” [1985: 89]. Wydana w 1962 roku książka *Siedem polskich grzechów głównych* była próbą rewitalizacji etosu heroicznego, dowartościowaniem heroizmu, nonkonformizmu, zdolności do poświęceń, rozsądku i odwagi, jednak kontynuacją tego etosu miał być ruch komunistyczny: partyzanci GL, np. „Mały Franek”, kościuszkowcy (np. bitwa pod Lenino) [Stoczewska 2019: 428].

Refleksję nad typowymi cechami Polaków podjął w okresie PRL m.in. Kazimierz Dąbrowski w tekście napisanym w latach 1957–62 [Kobierzycki 2008: 30], a opublikowanym po raz pierwszy w roku 1981 już po śmierci autora [Dąbrowski 1981]. Wymienił on dwanaście wad i osiem zalet Polaków, analizowanych

w intencji udoskonalenia „charakteru narodowego”, co można odczytać zarówno z tytułu tekstu (*Tezy o charakterze Polaków i metodach jego przekształcania*), jak i z jego treści.

Wśród wad wymienił Dąbrowski [1981]: 1. nadmierną nastrojowość, „słomiany ogień”, biegunowość, labilność struktury psychicznej: od pobudliwości i depresji do entuzjazmu i rozczarowania; 2. lekkomyślność, powierzchowność; 3. personalizm zamiast sądów logicznych („nie matura, lecz chęć szczerą...”); 4. klikowość; 5. prywatę i warcholstwo; 6. tolerancję bezkarności; 7. słabe uzdolnienia organizacyjne; 8. brak ciągłości wysiłku umysłowego; 9. kult niekompetencji; 10. brak dbałości o ludzi wartościowych; 11. egocentryzm; 12. brak właściwej oceny siebie i eksponowanie dbałości o stronę zewnętrzną. Do zalet zaliczył: 1. skłonność do idealizowania, romantyzmu, mistycyzmu; 2. odwagę i bohaterstwo; 3. łagodność, humanitarność, brak okrucieństwa; 4. prawdomówność, wierność, dotrzymywanie zobowiązań; 5. gościnność; 6. upór i nerwowość (czyli wrażliwość, „świeżość uczuć”); 7. poczucie niezależności i wolności, indywidualizm; 8. uzdolnienia.

Jakkolwiek wiele ze wskazanych przez Dąbrowskiego cech, zarówno „wad”, jak i „zalet”, nawiązuje do charakterystyk Polaków znanych z przeszłości, można też w tym katalogu zauważyć silny wpływ epoki – jako „typowe” wskazane są cechy wynikające prawdopodobnie w dużym stopniu ze specyfiki komunistycznego państwa i obowiązujących w nim reguł. Wydaje się, że co druga z odnotowanych przez Kazimierza Dąbrowskiego „wad narodowych” opisuje bardziej realia sowieckiej kolonii, powielającej „kulturę” kolonizatora (np. 3. personalizm zamiast sądów logicznych („nie matura, lecz chęć szczerą...”); 4. klikowość; 6. tolerancja bezkarności; 7. słabe uzdolnienia organizacyjne; 8. brak ciągłości wysiłku umysłowego; 9. kult niekompetencji), niż „naturalne” skłonności Polaków. Jest to więc w dużym stopniu projekcja aktualnej sytuacji społecznej na trwałe cechy zbiorowości, podobnie jak istniejący we francuskich koloniach w Afryce Północnej, np. w Algierii, konstrukt „Araba” „nieumiejącego kontrolować popędów” i „z natury skłonnego do przemocy” był w istocie rezultatem braku suwerenności i określonej polityki Francuzów [Fanon 1985].

Jeszcze inna propozycja skatalogowania cech narodowych została zawarta w książce Edmunda Lewandowskiego *Charakter narodowy Polaków i innych* [1995]. Autor wyróżnił siedem cech „charakteru narodowego”, ukształtowanych przez, czy też bardziej wywiedzionych z, jak to nazwał, „polskiego syndromu historycznego”, na który składają się: przynależność do etnosu słowiańskiego, słabość rodzimego mieszczaństwa, brak absolutyzmu państwa, gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, dychotomiczna struktura społeczna, konserwa-



tywna ideologia katolicka, akcje spiskowo-niepodległościowe, awangardowa rola inteligencji, brak rewolucji burżuazyjnej i, wreszcie, ustrój socjalistyczny [Lewandowski 1995: 102–11]. Pochodną tak określonego „syndromu historycznego” jest siedem cech „charakteru narodowego”, opisanych na podstawie pisemnych wypowiedzi zarówno członków wspólnoty, jak i zewnętrznych obserwatorów: 1. labilność i słaba wola; 2. przywiązanie do wolności i równości; 3. skłonność do sejmikowania; 4. prymat walki i zabawy nad pracą; 5. wielkopañska duma i zawiść; 6. kompleks niespełnionych możliwości; 7. światopogląd tolerancji i nadziei [Lewandowski 1995: 130–200]. Co istotne, cechy te nie są, jak np. u Kamińskiego, podzielone na pozytywne i negatywne. Wydaje się, że dominują wśród nich cechy negatywne, gdyż nawet te, w których można by się dopatrywać pozytywnego obrazu zbiorowości (jak np. przywiązanie do wolności i równości), oceniane są co najmniej ambiwalentnie.

Zmiany polityczne i społeczne po 1989 roku, w tym starania o wejście do Unii Europejskiej, przyniosły również zmiany w autostereotypie Polaków. Można tu mówić o modelowaniu „charakteru narodowego” w celu integracji, o eksponowaniu gościnności i tolerancji czy poszanowania odmienności. W późniejszych latach można dostrzec także chęć powrotu do tradycji romantycznej (m.in. popularyzacja etosu Żołnierzy Wyklętych, wykorzystanie symboliki Armii Krajowej przez oddziały Obrony Terytorialnej). „Tolerancja i poszanowanie odmienności, akcentowanie elementów pozytywistycznych zdają się współcześnie ustępować wątkom romantycznym, kreowaniu wizerunku Polaka katolika, dobrego patrioty, który pamięta o bohaterstwie minionych pokoleń, zwłaszcza tych, które przelewały krew w walce z komunistycznym reżimem” [Stoczewska 2019: 429–430]. Można też zauważyć komercjalizację symboli narodowych i patriotycznych, które pojawiają się w logotypach wielkich marek, klubów sportowych, w formie tatuaży [Stoczewska 2019: 430]. Przeciwwagą dla tych procesów jest widoczna w przestrzeni publicznej (w mediach, w przekazach kultury wysokiej i masowej) walka z dziedzictwem heroicznym, reprodukcja „wad narodowych” z dawnych epok i negatywnego stereotypu narzucanego przez zaborców, Niemców i Sowieców. Słowa Jana Błońskiego, iż „miotanie obelg na własny naród stanowi omszały już i dostojny przywilej polskiej literatury” [1985: 47], nie straciły na aktualności i nie odnoszą się tylko do literatury, ale także do filmu, teatru i środków masowego przekazu.

Niewątpliwie jednak po 1989 roku autostereotyp Polaków zmienia się na lepsze. Świadectwem tego mogą być innego typu dane, a mianowicie wyniki badań społecznych, ukazujące dynamikę postrzegania własnej zbiorowości przez Polaków (wyniki tych badań stają się zresztą częścią dyskursu publicznego

przez fakt, iż są one omawiane i dyskutowane w mediach, choć na szczegółową analizę tego zjawiska nie ma tu niestety miejsca). Zmiany w autostereotypie zbiorowym ukazują dane z badań CBOS, prowadzonych w latach 1992–2011 [Roguska 2011]. Konstytutywnymi cechami Polaków, odróżniającymi ich zdaniem badanych od Europejczyków, są: r e l i g i j n o ś ć (Polak bardziej religijny od Europejczyka – 83–90% wobec 23–36%); p a t r i o t y z m (Polak postrzegany jako bardziej patriotyczny od Europejczyka: 73–78% wskazań wobec 44–55%); p r z e d k ł a d a n i e ż y c i a r o d z i n n e g o n a d p r a c ę (Europejczyk odwrotnie, choć na przestrzeni 19 lat widać wyraźne zmiany w kierunku zbliżenia tej cechy: praca staje się dla Polaków relatywnie ważniejsza – awans z 14% na 21% wskazań, zaś przedkładanie życia rodzinnego ponad pracę spada w stereotypie Polaków z 70% do 63% wskazań); p o m a g a n i e i n n y m (Polak częściej niż Europejczyk postrzegany jest jako „pomagający innym”), a także j e d n o c z e n i e s i ę w t r u d n y c h s y t u a c j a c h i d z i a ł a n i e r a z e m z i n n y m i (Polak częściej niż Europejczyk „w trudnych sytuacjach jednoczy się i działa razem z innymi”) [Roguska 2011]. Układa się to w pewną całość: „fundament tożsamości narodowej Polaków stanowią więc wartości o charakterze prowsłotowym (religijność, patriotyzm, jedność w sytuacjach trudnych, rodzina)” [Wysocki 2017: 74].

Ważnym czynnikiem odróżniającym Polaków od Europejczyków – na niekorzyść – jest m a t e r i a l n y p o z i o m ż y c i a (przeciętny Europejczyk postrzegany jest jako „żyjący w dobrych warunkach”, podczas gdy Polak jako „żyjący w złych warunkach”), choć na przestrzeni 19 lat widoczna jest zmiana na lepsze. Ilość wskazań odpowiedzi, iż Polak żyje w dobrych warunkach, wzrosła z 13% do 40%, a zarazem o połowę spadła ilość wskazań, iż typowy Polak „żyje w złych warunkach” – z 75% do 36%, podczas gdy postrzeganie Europejczyków w tych wymiarach praktycznie pozostaje bez zmian: odpowiedź, iż Europejczyk żyje w dobrych warunkach, wskazuje 84–88% badanych, zaś „w złych warunkach” – 3–5%. Autostereotyp Polaków poprawia się też w innych wymiarach. Typowy Polak jest postrzegany częściej jako w y k s z t a ł c o n y (58% wskazań w 1992 r. i 72% w 2011 r.) i k u l t u r a l n y (47% w 1992 r. i 59% w 2011 r.), rzadziej jako r o z r z u t n y (spadek wskazań z 51% do 33%), a częściej jako o s z c z ę d n y (wzrost z 41% do 56%) i z a r a d n y (wzrost z 64% do 79%).

Istotna zmiana na lepsze nastąpiła również w obszarze autostereotypu związanym z aktywnością zawodową: kulturą pracy, stosunkiem do pracy zawodowej, kariery [Wysocki 2017: 75]. Typowy Polak był coraz częściej postrzegany jako „dążący do osiągnięcia sukcesu w życiu” (wzrost z 42% do blisko 60%), a coraz rzadziej jako ktoś, kto „chce mieć przede wszystkim w życiu spokój” (spadek



z 47% do 33%). Polacy zaczęli postrzegać siebie jako ludzi, którzy „dobrze pracują” (wzrost z 47% do ponad 80% wskazań) i „szanują pracę” (wzrost liczby wskazań z 50% do 79%) [Roguska 2011]. Wynik ten jest szczególnie istotny w kontekście tematu niniejszego artykułu, stosunek do pracy jest bowiem jednym z elementów obecnych w memach o nosaczu sundajskim – „typowym Polaku”.

Ogólnie można mówić o zmniejszeniu poczucia własnej wartości u Polaków, a zarazem zauważaniu coraz większych podobieństw między „typowym Polakiem” a „typowym Europejczykiem” [Wysocki 2017: 73–74]. Te zmiany na lepsze w autostereotypie Polaków dają się zaobserwować w całym okresie objętym omawianymi badaniami (choć na przestrzeni lat 2007–2011 w niektórych wymiarach następuje lekkie pogorszenie). Szczególnie widoczna jest ta poprawa bezpośrednio po akcesji Polski do Unii Europejskiej:

W pierwszych latach po wejściu Polski do Unii Europejskiej w odczuciu społecznym Polakom wyraźnie przybyło pewności siebie. Przeciętny Polak przestał być postrzegany jako osoba zagubiona, niepewna, a zaczął być opisywany jako człowiek pewny siebie, wierzący w swoje możliwości. Była to najbardziej spektakularna zmiana, jaka nastąpiła w latach 2004–2007. [Roguska 2011: 5–6]

Również inne badania prowadzone w okresie już po wstąpieniu do Unii Europejskiej pokazują relatywnie dobre samopoczucie Polaków [Herrmann 2010]. Wśród badanych 60% zadeklarowało, iż odczuwa często dumę z bycia Polakiem (24% bardzo często, 36% dość często, 23% raczej rzadko, 8% nigdy), zaś wstyd z powodu bycia Polakiem/Polką odczuwało (często) zaledwie – lub aż – 7% badanych (1% bardzo często, 6% dość często), 24% raczej rzadko, 62% zadeklarowało, iż „praktycznie nigdy to się nie zdarza” [Herrmann 2010: 2–3].

Jest to istotny kontekst, który należy rozważyć, analizując autostereotyp obecny w memach o nosaczu sundajskim.

## MEMY JAKO NOŚNIK STEREOTYPÓW I KRYTYKI SPOŁECZNEJ

Memy to teksty kultury zyskujące popularność przez z reguły spontaniczną dystrybucję online, odbywającą się przynajmniej do pewnego stopnia niezależnie od przemysłów kultury, z których symbolicznego repozytorium czerpią ich twórcy i odbiorcy [Nowak 2013: 227], przy czym twórcy pozostają na ogół anonimowi [Piskorz 2013; Kowalska 2014]. Memy mogą służyć rozmaitym celom, takim jak: 1. **rozrywka**, dostarczanie przyjemności (czemu służą żart, humor, ironia, proces dekodowania komunikatu); 2. **wyrażanie poglądów**, opinii, emocji, komentowanie zjawisk, upodmiotowienie nadawcy, forma uczestniczenia w życiu publicznym; 3. **krytyka społeczna**, protest, subwersja, łamanie decorum,

detabuizowanie wypchniętych z głównego nurtu postaw i przekonań; 4. przekazywanie ideologii, **odtworzenie i tworzenie stereotypów, wizerunków osób i grup społecznych**; 5. **kreowanie więzi**, wzmocnianie tożsamości grupowej komunikujących się [Kołowiecki 2012; Nowak 2013; Piskorz 2013; Kowalska 2014; Łoziński 2014; Burkacka 2016; Brylska, Gackowski 2017; Niekrewicz 2019], a także 6. **funkcji aksjologicznej**: utrwalaniu pewnych, aktualnie istotnych wartości społecznych [Kowalska 2014].

Memy, których bohaterem jest nosacz sundajski, służą, jak się wydaje, wszystkim tym celom po trosze. Ich geneza sięga 2007 roku, kiedy to polska sekcja globalnego forum skyscraperscity.com zajęła się ukazywaniem stereotypów na temat „Januszów”, tj. grupy Polaków krytykowanych za ich nieatrakcyjny wygląd, prymitywizm, nieudolność, zacofanie. „Janusza” internetowy *Słownik Języka Polskiego* definiuje jako „osobę o stereotypowych, negatywnych cechach przypisywanych Polakom, np. duży brzuch, częste narzekanie, zamiłowanie do alkoholu”, albo „osobę niekompetentną w danej dziedzinie, laika, dyletanta, amatora” [SJP. L]. Samo imię Janusz „stało się dla młodego pokolenia reliktem lat 50 – duża część osób noszących to imię jest obecnie w wieku 58–67 lat, czyli są to ojcowie, wujowie, dziadkowie młodego pokolenia” [Kaczerzewska 2018: 86]. W 2009 roku Łukasz „Testoviron” Stanisławski (troll internetowy, znany z wulgarności i agresji) porównał po raz pierwszy nosacze sundajskie do Polaków. W 2011 r. spopularyzowano figury „Pana Andrzeja” i „Janusza”. Memy z „Panem Andrzejem” (inna nazwa: „Polak radzi”) powstały przez wklejenie twarzy policjanta Janusza Ławrynowicza z Pasłęka na biało-czerwone tło – miał być on postacią służącą wyśmiewaniu „polskich wad narodowych”, takich jak zazdrość o dobra sąsiada, brak znajomości języków obcych oraz „postpeerelowskie podejście” [Piskorz 2013: 236]. W styczniu 2016 r. na portalu Wykop.pl pojawiła się „małpa Polak” jako concept niszowy. W grudniu tego samego roku „małpa Polak” pojawiła się na facebookowym profilu „Jak będzie w akapie? Sekcja memów”. Masową popularność „małpa Polak” zyskała w 2017 roku [Grupa infomax: 2017]. Można zatem powiedzieć, że przez dziesięć lat motyw ten przeszedł drogę od postaci kojarzonej z grupą zacofanych Polaków („Janusz”), przez „małpę Polaka”, do uogólnionego „Janusza Nosacza Typowego Polaka” (dalej: JNTP).

O wykreowaniu w mediach postaci nosacza sundajskiego z memów jako reprezentacji „typowego Polaka” mogą świadczyć tytuły i leady licznych publikacji (na łamach gazet, portalu internetowych, stacji telewizyjnych) z lat 2017–2022:

– „Nosacz a sprawa polska. Dlaczego małpy stały się tłem do popularnych memów o Polakach” – *NaTemat* [Godziński 2017];

- „Jestem dumny z tego, że nosacz sundajski stał się memicznym symbolem Polaków” – *Noizz.pl* [Arciszewski 2018];
- „Nosacz sundajski, czyli «typowy Polak». Memy, które pokochał cały kraj” – *Niezależna.pl* [Niezależna.pl: 2018];
- „Memy z Januszem nosaczem wciąż na topie. Czy to zwierciadło polskiego społeczeństwa?” – *Polsat News* [Cieślak 2019];
- „Dzięki memom z «typowym Polakiem» możemy pomóc nosaczom?” – *Pytanienasniadanie* [Pytanie na śniadanie 2020];
- „Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak” – *Antyweb* [Kurduła 2020];
- „Janusz nosacz memy. Żartobliwie o przywarach Polaków” – *Nowości. Dziennik Toruński* [Nowości Dziennik Toruński LN 2021];
- „Janusz Nosacz z memów stał się bohaterem polskiego internetu. Gdzie można go spotkać? Memy dotyczące wad Polaków ewoluują w szybkim tempie” – *Dziennik Zachodni* [Dziennik Zachodni 2022].

W dyskursie wokół JNTP powtarza się stale kilka negatywnych cech, takich jak lenistwo (właściwe nosaczom odżywiającym się roślinami i spędzającym dużo czasu na trawieniu pokarmu), nadużywanie alkoholu (charakterystyczny długi i zwisający nos kojarzący się z nosami osób nadużywających alkoholu), zazdrość i zawiść wobec „Somsiaada”, skłonność do cwaniactwa i kombinowania, wreszcie prymitywizm i brak obycia. Te cechy są odnoszone do całej zbiorowości Polaków bądź tych jej przedstawicieli, których uznaje się za typowych. Ilustrują to nazwy popularnych internetowych profili („Nosacze Polskości” i „Typowy Polak”) oraz określenia z artykułów opisujących fenomen JNTP, odwołujące się do pojęć **stereotypu** („ukazać stereotypy na temat mieszkańców Polski”, „symbolem stereotypowego Polaka w średnim wieku”, „wszelkie polskie stereotypy”, „tak samo wygląda stereotypowy Polak”), **typowości** („przypominać «typowego Janusza», czyli podstarzałego Polaka z wąsem”, „typowe polskie zachowania”, „archetyp typowego Polaka”, „symbolizują «typowego Polaka»”), **statystycznej reprezentatywności** („ile siebie w takim obrazku odnajdzie statystyczny Polak”, „porównanie do Janusza – statystycznego Polaka”), **wspólnoty „my” odnoszącej się do Polaków** („wyśmiewających nasze zwyczaje, przywary i inne cechy, których powinniśmy się wstydzić”, „taki jest nasz obraz, Polaków”, „obnażyć nasze wady”, „szereg przywar od lat trapiących nasze społeczeństwo”), **narodu** oraz **„wad i przywar narodowych”** („wyśmianie narodowych słabostek”, „memy dotyczące wad Polaków”).

Niezależnie od jawnie humorystycznego charakteru memów z nosaczem sundajskim uprawnione wydaje się zatem, zgodnie z tym, co utrwalone w dyskursie publicznym, traktowanie JNTP jako zbiorowego autoportretu (autostereotypu)

Polaków i analizowanie jego cech ujawnionych w tych memach<sup>2</sup> jako „typowych” lub uznanych za typowe przez twórców, popularyzatorów tych memów oraz prawdopodobnie istotną część odbiorców, czego potwierdzenie znaleźć można w komentarzach internautów.

Metodą analizy zastosowaną w artykule jest analiza semiologiczna traktująca obraz jako znak lub układ znaków, za którymi kryją się znaczenia kulturowe [Sztompka 2005: 81]. Metoda ta pozwala na „wyodrębnienie wizerunku i prześledzenie tego, jak funkcjonuje on w odniesieniu do systemów znaczeniowych o szerszym zasięgu” [Rose 2010: 101]. Memy, podobnie jak analizowana przez Barthes’a reklama makaronu Panzani, zawierają trzy warstwy znaczenia: przekaz ikoniczny niekodowany, przekaz ikoniczny kodowany oraz przekaz językowy, który konkretyzuje („zakotwicza”) lub „zluzowuje” znaczenie obrazów [Barthes 2006]. Obok warstwy denotacji, czyli przekazu dosłownego, istotny jest przekaz konotowany czerpiący znaki z kodu kulturalnego, przy czym, choć odczytanie zależy od wiedzy odbiorcy, zmienność odczytań nie jest dowolna, różne odczytania współlistnieją w jednym indywiduum, jak to ujmuje Barthes: „jedna i ta sama leksja uruchamia różne leksyki” [Barthes 2006: 153].

„Znaki nie pozostają w izolacji, lecz wiążą się w większe całości, określane jako kody. Kod to system znaków oraz zasad ich używania, określających, w jakich kombinacjach mogą sensownie występować, aby przekazać złożone znaczenia” [Sztompka 2005: 85]. Analiza dużej próbki powiązanych tematycznie przekazów wizualno-werbalnych, jakimi są memy, pozwala je „rozkodować”: zrekonstruować znaczenia zawarte ponad i pomiędzy poszczególnymi przekazami – w tym wypadku JNTP jako konstrukt obrazujący zbiorowy autostereotyp Polaków.

### JNTP: CHARAKTERYSTYKA

JNTP jest mężem (Haliny lub rzadziej: Grażyny) i ojcem jednego dziecka lub dwójki dzieci (Pioter i Karyna), przedstawicielem klasy robotniczej (kierowcą, taksówkarzem, budowląncem, pracownikiem fizycznym), rzadziej drobnym przedsiębiorcą, sporadycznie tylko inteligentem (nauczycielem, wykładowcą). Jest niezamożny, zamieszkuje w bloku lub domu jednorodzinym w małym

---

<sup>2</sup> Analizy przedstawione w tym artykule zostały przeprowadzone na podstawie zbioru 354 memów o nosaczu sundajskim „typowym Polaku” pozyskanych z internetu, zarówno poprzez tematyczne profile na Facebooku („Typowy Polak”, „Nosacze Polskości”), jak i poprzez wyszukiwarke Google („nosacz Polak”, „janusz nosacz”, „Janusz nosacz typowy Polak”).

mieście / na wsi, generalnie na prowincji („Grażynka, Warszawa to jest inny świat, nie to co tu, brud, smród i ubóstwo”). Istotną cechą jest jego przynależność generacyjna: JNTP dorósł w czasach PRL, można szacować, że urodził się około 1955–1960 roku. JNTP często zauważa upływ czasu, odwołuje się do peerelowskiej przeszłości jako idylli, epoki, kiedy „było lepiej”, skontrastowanej z negatywnie ocenianą terażniejszością („piniendzy nie było ale robota była”; „w łosimdzisionym czecim tyn afsfalt robili, dobry je, po co remontować”). Filozofuje o czasie, przemijaniu, o zbliżającym się końcu życia, konstatuje, iż „czas ucieka” („kurła niedawno świnta była a tu już za chwile Boże Ciało i pół roku w dupie”). Punktami orientacyjnymi są dla niego święta kościelne, sylwester i wakacje.

JNTP intensywnie przeżywa emocje. Najczęściej są one negatywne: niepewność i zakłopotanie, a także rozczarowanie, smutek i frustracja z jednej strony, z drugiej zaś: agresja i złość. JNTP odczuwa też często zazdrość i zawiść wobec Somsiaada, któremu się nieco lepiej powodzi, czasem objawiającą się w mściwej satysfakcji lub fałszywym współczuciu, kiedy Somsiaada spotka coś niedobrego. Charakterystyczna jest również dynamika tych emocji, które przybierają skrajną postać: smutek i melancholia nagle przemieniają się w złość czy agresję (bądź odwrotnie). Można to opisać jako swoisty „dwusuw emocjonalny”, doskonale ilustrowany wyrazistą mimiką nosaczy, które najczęściej przybierają grymas albo smutny, zamyślony, albo przeciwnie – pokazują zęby i manifestują agresję (ta cecha JNTP zdaje się nawiązywać do tzw. typu skirotonicznego, o którym będzie mowa w dalszej części tekstu).

JNTP jest typem rodzinnym, a przestrzenie, w których najczęściej przebywa, to dom, czy szerzej – sfera prywatna (biesiady, odpoczynek), obok tego pojawia się sklep, nieco rzadziej praca, dość często wakacje (w Polsce lub za granicą), a także szczególnie rodzaju przestrzeń publiczna, jaką są media – np. teleturnieje.

JNTP na podstawie jego cech przedstawionych w memach może być opisany w sześciu wymiarach: 1. życia rodzinnego; 2. stylu życia, obejmującego trzy obszary: 2.1. konsumpcję (jedzenie, kupowanie, udział w kulturze masowej), 2.2. wypoczynek, wolny czas, 2.3. nawyki; 3. pracy, aktywności zawodowej; 4. wspólnotowym (role sąsiada, przechodnia/obserwatora i kierowcy); 5. tożsamości narodowej (właściwie tylko w roli kibica sportowego); 6. uczestnika polityki (JNTP jako wyborca PiS, beneficjent 500+, naiwny obywatel, przyjmujący za dobrą monetę puste obietnice; sporadycznie także polityk).

Uderzający jest brak w przedstawieniach JNTP aspektu obywatelskiego, publicznego czy patriotycznego (pomijając rolę kibica, którą trudno uznać za modelowy przejaw aktywności patriotycznej, a jeśli, to raczej atroficzny). Brak

wymiaru tak istotnego w poprzednich okresach (nawet jeśli był on przedstawiany krytycznie), pokrywa się z wynikami badań wizerunku polskiej tożsamości w mediach sprzed dekady, pokazujących, iż „obywatel w Polaku mały” [Giza 2013].

### **JNTP: rodzina**

Aktywności rodzinne są niezwykle ważne dla JNTP, wypełnia on role męża, ojca, rzadziej szwagra czy zięcia i właściwie w żadnej z tych ról nie radzi sobie dobrze. Jako mąż JNTP wykorzystuje Halynę/Grażynę, traktuje ją bez szacunku, jest nieuprzejmy i roszczeniowy. Jako ojciec stara się wychowywać Piotera (daje mu często wskazówki, jak ten ma żyć, jest aktywny jako rodzic w szkole, gdzie pojawia się z usprawiedliwieniem lub reprimendą), jednak bez większych sukcesów – Pieter jawi się jako chłopiec czy młodzieniec zdemoralizowany, niesłuchający rad ojca. Resztę rodziny JNTP traktuje bez szacunku (np. nietaktowne zachowania przy stole) lub instrumentalnie (nakłania Piotera, by poszedł do „chrzesnego”: *Idź, może coś ci da*). Częścią życia rodzinnego jest uczestniczenie w obrzędach i uroczystościach, w tym wypadku sfera sacrum jest zredukowana do konsumpcji: podczas pogrzebu JNTP myśli o alkoholu, chrzest chce przeprowadzić piwem Mocny fuł; w kościele patrzy, ile kto dał na tacę. JNTP jest amoralny: zdradza Halynę, sam jest zdradzany (Pieter jest być może dzieckiem Somsia).

### **JNTP: STYL ŻYCIA**

#### **JNTP: konsumpcja**

##### ***Jedzenie***

JNTP jest zwolennikiem tradycyjnych potraw takich jak np. schabowy, unika nowości w rodzaju pizzy, zdecydowanie woli jeść w domu niż w restauracji, generalnie (z oszczędności) unika jedzenia poza domem („do jakiego subwaya dziecko, kanapki to ja ci w domu naszykuje”). Jeśli pożywia się w miejscach publicznych, udaje konesera, choć tak naprawdę ma niezbyt wyrafinowany smak. Nie dba o estetykę jedzenia, wykazuje się brakiem obycia („Grażynka, to sushi to z chlebem?”); nie rozumie angielskich nazw potraw, nie umie ich wymówić. Nadużywa reguł jedzenia w publicznych miejscach, np. motywowany skąpstwem („poproszę wżontek, kawę mom swojom”).



### ***Kupowanie***

Można powiedzieć, iż JNTP jest niespełnionym materialistą. Zwraca uwagę na posiadane przez ludzi przedmioty i uważa je za podstawę poczucia własnej wartości. Fetyszem jest dla niego samochód, Volkswagen Passat, który powraca w wielu memach jako symbol statusu materialnego. JNTP skupia na nim swoją uwagę, np. ciągle boi się, że go ktoś uszkodzi. W aktywnościach związanych z kupowaniem JNTP jest pazerny, chciwy, stara się zdobyć jak najwięcej przy ograniczonych nakładach: bezustannie szuka okazji, promocji. Często oszukuje, łamie reguły (np. waży pistacje jako słonecznik, żeby zapłacić mniej; kasjerka policzyła za bagietkę 0,99 zł, a on wziął „ulubionom czostkowom” za 2,59 zł). Chętnie bierze, co darmowe („nie będziesz musiał kupować ołówków, jeśli pojedziesz do IKEI”). Kupuje podróbki, towary mniej prestiżowych marek (nie Orbit, lecz Maxi mint; Xiaomi nie iPhone). Wybiera rzeczy znacznie niższej jakości, jeśli tylko są trochę tańsze, byle mniej wydać. Zarazem jest łatwowierny, chęć kupowania taniej sprawia, że daje się nabrać na marketingowe sztuczki. Jako konsument jest nieorganizowany: np. kupuje w ostatniej chwili i potem złości się, że kurier się spóźnia.

### ***Kultura masowa***

JNTP ma niezbyt wyrobiony gust: jest miłośnikiem przaśnej muzyki („Kiedy oglądasz w Esce listę przebojów i nie ma Sławomira”), ogląda niezbyt wyrafinowane rozrywkowe produkcje telewizyjne: teleturnieje (np. *Familiada*), programy typu *Ukryta prawda*, *Dlaczego ja*, *Trudne sprawy*, preferuje to, co bliższe jego świata życia („*Rodzinka.pl* – nie, *Świat wg Kiepskich* – tak”). Czasem występuje w mediach, np. jako uczestnik teleturniejów, gdzie ujawnia swoje nieokrzesanie i kompromituje się: nie rozumie pytań, wykazuje się brakiem podstawowej wiedzy.

### **JNTP: wypoczynek, wolny czas**

Częstym motywem w życiu JNTP są wakacje – w Polsce lub za granicą. JNTP nie umie się tam właściwie zachować, łamie reguły, zakłóca wypoczynek innym. Jest ekspansywny i roszczeniowy. Preferuje bierne formy wypoczynku: np. woli spędzać czas na Krupówkach, niż chodzić po górach, nie jest zainteresowany korzystaniem z kultury (np. zwiedzaniem: „Tate może jak już jesteśmy w tym Egypcie, to może zobaczymy pustynie i piramidy? A co ja mało piasku na budowie widziałem? Nie po to żem kupił alinkluziv żeby teraz z hotelu się ruszać”). Niekiedy nie jeździ na wakacje – z oszczędności („Somsiad niech jeździe na wakacje, ja to wolę w urlop remont zrobić i cały rok żyć jak człowiek”). Substytutem wyjazdów zagranicznych jest dla niego RODOS, czyli Robotnicze

Ogródki Działkowe Ogrodzone Siatką („lepsza działka niż Egipty i Tunezje”). Wykazuje się brakiem rozważliwej decyzji połączonych z determinacją, by skorzystać z wakacji za wszelką cenę i nie zmarnować nakładów poniesionych na podróż („nie po to jechałem 500 km żeby się nie wykąpać przez jakieś sinice”). JNTP rzadko podejmuje inne formy wypoczynku czy relaksu, jak się wydaje – najważniejszym motywem jest tu także oszczędność (np. proponuje Halynie, by zamiast fitnessu umyła schody: „na to samo wyjdzie bez płacenia”).

### **JNTP: nawyki**

JNTP zwykle zachowuje się w sposób grubiański i zarazem aspołeczny. Jego rysem charakterystycznym jest nadużywanie alkoholu: pije bez umiaru, dążąc do stanu głębokiego upojenia, „na sposób wschodni”. Ma złe maniery podszyte oszczędnością, a właściwie skąpstwem (np. pije z gwinta, żeby nie brudzić kubka; „zjem z garka, co bede talerz brudził”). Nie dba o własną higienę (np. kąpiel w tej samej wodzie w wannie) ani o komfort innych, np. na siłowni („ręcznik? Ja tam mam kontrolę nad potem”) i w innych miejscach publicznych, takich jako środki komunikacji czy toalety (częsty motyw wiatrów lub defekacji, m.in. wykorzystywanie pisuarów niezgodnie z przeznaczeniem). JNTP nie dba o ekologię, np. segreguje śmieci „na te, co wywozi do lasu i te, które pali w piecu”. Jego skłonność do oszczędzania jest ukazywana zazwyczaj w krytycznym świetle („Halinka nie wyrzucaj tych spodni, na działkę się weźmie”).

### **JNTP: praca**

JNTP najczęściej jest przedstawiany jako pracownik fizyczny, przedstawiciel klasy robotniczej: budowlaniec, kierowca, taksówkarz, maszynista, ochroniarz. Niski status łączy z deklarowaną pogardą dla wykształcenia czy kwalifikacji, co jest widoczne m.in. w naukach, jakie daje synowi Pioterowi. Jako pracownik wykazuje się lenistwem, ma niski etos pracy (np. jako taksówkarz: „za trzy dychy to się nie opłaca silnika włączać”), nie angażuje się w wykonywanie dobrze swoich obowiązków (np. jako ochroniarz: „płacą nam za stanie a nie za bijatyki”), również w pracy nadużywa alkoholu. Źle traktuje swoich klientów (np. jako kierowca: „przyspieszę do 80 km/h i nagle zahamuję, niech pospadają skurwysyny”), nie dba o jakość pracy, zdarzają mu się fuszerki („to się zateguje, po to Bóg dał oczy żeby robić na oko”; „może i krzywe, ale tak pod kontem to ruwno”; „krzywo? Nikt z tego strzelał nie będzie”), gdy ktoś wytknie mu błędy, reaguje atakiem („jakbyś się pan lepiej znał to byś mnie pan nie wziął”). Niekiedy występuje w roli pracodawcy: wówczas jest chciwy, źle traktuje pracowników.

### **JNTP: członek wspólnoty**

Jako członek wspólnoty JNTP występuje zwykle w jednej z trzech ról: sąsiada, przechodnia (obserwatora) bądź kierowcy. Jako sąsiad JNTP jest wrogi innym: ujawnia zazdrość, zawiść (np. gdy Somsiad kupi nowego Passata lub Audi 1,9 TDI, czyli auto lepsze od tego, które sam posiada), stara się Somsiadowi zaszkodzić, jak może (np. używa głośniejszej wiertarki, żeby tamten nie mógł spać, donosi na niego), wykazuje się dwulicowością, oszukuje (np. pożycza Somsiadowi popsutą wiertarkę i żąda, by ten mu odkupił nową). Jako przechodzień (obserwator) jest irytujący: w przemądrzały sposób poucza innych (np. wędkarza, robotników, straż pożarną), nie mając fachowej wiedzy, włóczy się po mieście bez celu z torbą Biedronki. Jest bierny, obojętny wobec tego, co widzi, nie angażuje się w sprawy innych, nie stara się im pomóc. W roli kierowcy JNTP często łamie reguły, uznając, że go nie obowiązują (np. przekracza prędkość), ma agresywny styl jazdy. Generalnie JNTP jest w swoich zachowaniach wobec innych ludzi aspołeczny, skoncentrowany na sobie i swoich potrzebach: jeśli przejawia jakąś aktywność, to w celu załatwienia własnej sprawy (np. protestuje w Sejmie z powodu zamknięcia Biedronki w niedziele).

### **JNTP: tożsamość narodowa – sport**

JNTP nie wykazuje żadnych aktywności wynikających z przynależności narodowej – poza kibicowaniem polskiej reprezentacji. W tej roli jest hałaśliwym kibicem, najpierw nastawionym entuzjastycznie, potem rytualnie rozczarowanym niepowodzeniami („niby człowiek wiedział ale jednak trochę się ludzi”).

### **JNTP: polityka**

Niezbyt często, ale jednak, JNTP jest pokazywany w kontekście polityki, jako wyborca Prawa i Sprawiedliwości, zachęcony obietnicami socjalnymi, a potem rozczarowany np. drożyzną, albo jako populistyczny kandydat na plakatach wyborczych nieokreślonego ugrupowania („Janusz Nosacz Twoim prezydentem – gorzy ni bendziel!”, „może i jestem złodziejem, ale inni kradną więcej – swój człowiek przy korycie”, „mniej złodziei, więcej promocji w Lidlach i Biedronkach, Passat 1,9 TDI dla każdej rodziny”).

Sześć opisanych wyżej wymiarów wizerunku JNTP łączy ten sam zestaw wartości. JNTP jest pokazywany jako materialista, mający instrumentalny stosunek do sacrum („ludzie mówiem wam bendom pieruny walić lepiej powyłączajta komputery, laptoki i inne pierdoły i Matkie Boskom w łoknie postawcie bo jak

wam pierun w chałupie pierdólnie to dopiero narzekać bendzieta”), cechujący się sprytem, cwaniactwem, amoralną zaradnością, którą stara się zaszczyć synowi („synek nie kradnij, łojciec ci przyniesie z roboty”). Jego postawę wobec świata można opisać jako pragmatyczny nihilizm: JNTP narusza reguły społeczne w imię osobistego zysku bądź oszczędności (np. nie ma biletu i ucieka z tramwaju przed kontrolą). Tę postawę można łatwo skojarzyć z cechami tzw. *homo sovieticus* (pojęcie wprowadzone przez Aleksandra Zinowiewa w sowieckiej Rosji), w sensie, w jakim używał go ks. Józef Tischner, opisując zdeprawowanego obywatela komunistycznego państwa: nieporadnego, amoralnego, niezdolnego do poświęceń, utożsamiającego interes ogółu z interesem własnym [Kania 2012: 165].

JNTP, którego różne oblicza można zobaczyć w setkach, jeśli nie tysiącach memów, tworzonych niezależnie przez wiele osób (analizowana próbka 354 memów to tylko wycinek całości) jest konstruktem zaskakująco spójnym. Poza zestawem opisanych wyżej wartości obejmuje szereg elementów powtarzających się w jego zachowaniach i wypowiedziach. JNTP jest: 1. wulgarny, prymitywny i agresywny (np. reakcje – mimika, słowa, czasem też zachowanie); 2. ujawnia deficyty kulturowe, cechuje go ograniczone rozumienie świata; 3. jest konserwatywny, zacofany, niechętny nowościom, m.in. technice (np. drony, komputery), chyba że mu do czegoś służy (wstawia zdjęcia na Facebooku, żeby Somsiad zazdrościł); 4. robi wiele rzeczy na pokaz, żeby zaimponować innym; 5. jest oszczędny, a właściwie skąpy, w sposób często nieracjonalny; 6. odczuwa zawiść, przejawia chęć szkodenia innym (Somsiad); 7. jest konfliktowy; 8. Leniwy; 9. ma skłonność do bylejałości, cechuje go niski etos pracy; 10. ma predylekcje do działań nieetycznych, do cwaniakowania; 11. instrumentalnie traktuje wartości; 12. wyraża nostalgię za przeszłością, okresem PRL, minionymi przewagami z czasów, gdy był młody; i wreszcie: 13. jest uległy wobec stojących wyżej i dominujących wobec podporządkowanych.

## TOŻSAMOŚĆ POSTKOLONIALNA

Opisane wyżej cechy JNTP można odnieść do tożsamości postkolonialnej, tj. wyobrażenia na temat wspólnoty, np. grupy etnicznej, narzucanej jej przez kolonizatorów i „elity kompradorskie” (lokalne elity współpracujące z kolonizatorami), z czasem przyjmowanej przez nią jako własna. Pierwotnie, w czasach kolonizacji, obraz taki (z reguły przesadnie negatywny) służył uzasadnieniu podboju, legitymizacji obcej władzy i dominacji, zniechęceniu do oporu i buntu. Członkowie danej zbiorowości, przyjmując swój negatywny obraz, uznają podobój za uzasadniony, co skłania ich do akceptacji *status quo*: akty oporu jawią

się im jako irracjonalne. Agresja wobec kolonizatorów, która nie może zostać ujawniona (mają przewagę militarną), jest kierowana do wewnątrz (np. przemoc wobec członków własnej wspólnoty, alkoholizm), [Fanon 1985; Said 2005]. Takie wyobrażenia są reprodukowane także po ustaniu kolonialnej zależności, co przynosi negatywne skutki, takie jak obniżenie poczucia własnej wartości, słabość, pasywność, zapóźnienia, brak sił twórczych. Konsekwencją jest ubóstwo, pesymizm, apatia, niewiara w siebie oraz tak zwane „konieczne fikcje”, czyli mityczne wyobrażenia o wielkości, rekompensujące poczucie niższości, lecz zarazem w inny sposób zakłamujące obraz wspólnoty [Thompson 2005].

Do cech typowego skolonizowanego należą: lenistwo, agresywność, skłonność do przemocy, chciwość, rozwiązłość seksualna, bestialstwo, prymitywizm, naiwność, irracjonalność [Loomba 2011: 122], nierzadko imputuje mu się także choroby psychiczne [Loomba 2011: 152]. Bardzo istotną rolę w odróżnianiu dominujących i podporządkowanych pełni język: poziom opanowania języka metropolii jest kluczowy dla szans bycia takim jak kolonizator (Biały): nieczysty, niestaranny język (np. wymowa antyjska zamiast paryskiej) stygmatyzuje skolonizowanego (Czarnego) [Fanon 2020].

Tożsamość postkolonialna jest oparta na konstrukcjach „Wschodu” i „Zachodu”: sieci opozycji wartościujących, różnicujących z uwagi na wiedzę, władzę i pozycję. Są one centralnym elementem myśli postkolonialnej: asymetria ta generuje „obrazy niższości i różnie definiowanej niedoskonałości Wschodu” [Zarycki 2017: 214]. „Wschód” (Orient) jest przedstawiany jako niezmienny w swojej naturze, groźny, irracjonalny, niższy, niedoskonały wobec modelu („Zachodu”). Istnieje stała hierarchia: na szczycie znajdują się „zachodnie” wzorce kulturowe, języki, sposoby myślenia [Said 2005]. Mieszkańcy „Wschodu” to amoralni i egzotyczni Inni [Bakula 2006: 20]. Ta wartościująca opozycja zakłada konieczność odrzucenia realnych cech skolonizowanych i „dorastania” do Zachodu, naśladowania go, podporządkowania się jego dominacji. Jak pisze o tym Frantz Fanon w książce *Czarna skóra, białe maski*: Czarny (skolonizowany) nie widzi i nie akceptuje w sobie Czarnego, wbrew oczywistości wyobraża sobie siebie jako Białego; wypiera tożsamość Czarnego i za wszelką cenę próbuje być Białym, naśladować Białego, co jest z góry skazane na porażkę [Fanon 2020]. Skolonizowanych cechuje nieredukowalna peryferyjność, ciągłe imitowanie zachowań kolonizatorów, asymetria ignorancji oraz mimikra – naśladowanie tego co właściwe kolonizatorom. Nieustanna pogoń za ideałem przynosi w rezultacie tylko poczucie braku i porażki [Bhabha 2008].

Teoria postkolonialna, zapoczątkowana pracami Edwarda Saída i Frantza Fanona pierwotnie odnosiła się do podbitych przez Anglię i Francję krajów

północnej Afryki, a także do Martyniki i szerzej – Antyli. Z czasem: także do wszystkich kolonii angielskich i francuskich oraz do kolonii hiszpańskich i portugalskich, Imperium Osmańskiego, Austro-Węgier i Rosji (carskiej, bolszewickiej i pojelecyńskiej) [Said 2009: IX–XXI]. Uznanie Rosji za mocarstwo kolonialne początkowo wywoływało opór, czego przyczyną była ideologia marksistowska wyznawana często przez badaczy postkolonialnych [Skórczewski 2006].

Zastosowanie teorii postkolonialnej do Polski jest sprawą złożoną z uwagi na podwójny status Polski jako jednocześnie kolonizatora i kolonizowanego, zarazem podwójność doświadczenia kolonialnego czyni Polskę ciekawym obiektem analizy [Cavanagh 2003]. Wobec niższości kulturowej kolonizatora (Rosji) pojawia się tu jako hegemon zastępczy zgeneralizowany „Zachód”. Badacze odwołujący się do teorii postkolonialnej w odniesieniu do Polski operują pojęciem **kolonializmu wewnętrznego** [Buchowski 2008] czy też **orientalizacji wewnętrznej** [Zarycki 2013], badając dyskursywne wykluczanie bezrobotnego, rolnika, wyborcy partii eurosceptycznych [Jałowicki 2013], w osiach miasto–wieś, wykształceni–niewykształceni, zwycięzcy transformacji vs przegrani. Temu samemu służy binarny schemat orientalizujący przeciwstawiający sobie *homo sovieticus* i *homo westernicus*, antyintelektualizm vs intelektualizm, awersja względem elit vs szacunek dla elit, podwójne normy w życiu publicznym i prywatnym vs jednakowe normy, akceptacja dla niskiej wydajności vs pogarda dla niskiej wydajności [Buchowski 2008].

Istotnym z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu elementem schematów orientalizujących jest animalizacja mieszkańców „Wschodu”, postrzeganie ich jako nie-ludzi, osobników o cechach zwierzęcych, niekiedy bliższych zwierzętom niż ludziom. Tego rodzaju „teorie”, jak np. dowodzące, iż mózg Araba jest bliższy mózgowi małpy niż człowieka, ponieważ dominującą rolę pełni w nim międzymózgowie, a nie kora mózgowa (jak u ludzi), były wykładane na francuskich uniwersytetach medycznych jeszcze w połowie XX w. [Fanon 1985: 205–207]. Podobne animalizujące schematy są obecne w polskim dyskursie publicznym w XXI w., np. w tygodniku „Newsweek”, gdzie osobnik o cechach małpy ma być prototypem Polaka [Kochan 2017: 240]. Animalizacja powoduje odebranie cech ludzkich, przypisanie niższości wobec „człowieka”, co wpisuje się w immanentną niższość „Wschodu” wobec „Zachodu”. Członkowie pokazywanej tak zbiorowości zostają zredukowani do cech zwierzęcych, przypisuje im się nieracjonalność, kierowanie się popędami i instynktami.

Jak zauważa Tomasz Zarycki, „teoria postkolonialna jest dość szerokim i zróżnicowanym nurtem intelektualnym we współczesnych naukach społecznych” [Zarycki 2017: 211]. Najczęściej wyróżnia się w ramach tej teorii dwa



podejścia, nazywane liberalno-lewicowym oraz konserwatywnym: oba są obecne w badaniach polskiej kultury inspirowanych tą teorią [Nowicka-Franczak 2017; Zarycki 2017]. Dzieli je między innymi „ich modernistyczny wydźwięk – konserwatywne czytanie polskiej postkolonialnej przeszłości jest jednocześnie strategią obrony polskości przed zachodnim liberalizmem i uniwersalizmem, natomiast czytanie liberalno-lewicowe ma charakter obrachunku, którego celem ma być postmodernistyczna zmiana myślenia Polaków o sobie i o Innych” [Nowicka-Franczak 2017: 255–256]. W innym ujęciu w badaniach polskiej kultury inspirowanych tą teorią można wyróżnić cztery perspektywy: pierwsza „stawia sobie za cel eksplorację dyskursywnych skutków braku suwerenności kraju”, druga „skupia się na analizie skutków polskiej przeszłości kolonialnej i «kolonialnej winy» w odniesieniu do rozmaitych Innych, narodów i narodowości żyjących w ramach polskiego «Imperium» (Ukrainy, Białorusi, Litwy)”, trzecia skupia się na wymiarze „wewnętrznej orientalizacji społecznej” (przypisanie określonym grupom społecznym czy regionom cech gorszego „Wschodu”), czwarta, odrzucając tezę, że Polska była podbita i była kolonią, podejmuje temat „orientalizacji”, jakiej ma podlegać w Polsce lewica [Kochan 2017: 229–232].

Analizy w niniejszym artykule są podejmowane z perspektywy pierwszej i trzeciej: w postaci JNTP łączą się one w zaskakujący sposób.

### JNTP JAKO KONSTRUKT POSTKOLONIALNY

Analiza memów z JNTP ujawnia obecność w nich elementów orientalizujących. Częstym motywem jest zderzanie „Wschodu” i „Zachodu”, np. poprzez obecność JNTP w kontekstach, w których ujawnia swoją „wschodnią” tożsamość i niższość cywilizacyjną (np. w londyńskiej scenerii obok Big Bena, stojąc przed budką telefoniczną, mówi: „Ło kurwa! Tutej to nawet sracze majo inne”). Przykładem mogą być memy na temat konsumpcji, zderzające cywilizowany „zachodni” sposób jedzenia czy picia (ewentualnie „zachodnie” potrawy i napoje) ze „wschodnim” cechującym JNTP (Rys. 1, Rys. 2 i Rys. 3), albo produkty drogie, markowe oraz prestiżowe i ich tanie odpowiedniki (Rys. 1 i Rys. 4).

Rys. 1.



Źródło: internet.

Rys. 2.



Źródło: internet.

Rys. 3.



Źródło: internet.

Rys. 4.



Źródło: internet.

Rys. 5, Rys. 6 i Rys. 7.



Źródło: internet.

Immanentną niższość JNTP jako mały (przedstawiciela „Wschodu”) względem „ludzi” („Zachodu”) ilustrują memy z serii *expanding brain*, gdzie jest on umieszczony pozornie na ostatnim, najwyższym piętrze rozwoju, by skompromitować się jako stojący realnie najniżej, poza hierarchią bytów „ludzkich” (Rys. 5, Rys. 6 i Rys. 7). Warto zwrócić uwagę na ten element: o ile w postaci „Pana Andrzeja” cechy Polaków były wyszydzane w postaci człowieka, o tyle nosacz sundajski wydaje się dalej posuniętą formą degradacji. Widać to zwłaszcza tam, gdzie głowa nosacza jest umieszczana w szablonie memów, w których oryginalnie była głowa ludzka, jak w pokazanych wyżej memach o kawie i bieliźnie.

Modelowym przykładem naśladownictwa i imitacji jest Rys. 8, na którym JNTP dystansuje się wobec nowoczesnego dwukołowego pojazdu (deskorolki elektrycznej), wybierając jego nieudolną podróbkę.

Istotnym elementem stygmatyzacji JNTP jest język. Brak znajomości języka „metropolii”, tj. głównie angielskiego, ale także włoskiego czy francuskiego (np. obcych nazw potraw czy napojów), a zarazem słaba znajomość własnego języka ujawnia niższość JNTP i kompromituje go w cywilizowanym „zachodnim” świecie (np. memy z zamawianiem posiłków: „dzień dobry, poprosimy tom... laccanie... lażagne... lagagnie... lazagnanie... lasranie... no te kluski z sosem co ten spasiony kot z bajki wpier... dała”). JNTP nieporadnie używa w memach obcych słów, często bez zrozumienia, powtarzając je w niedokładnej wersji, przekręcając i robiąc błędy w odmianie (np. „Hałynka zrób mnie tej kapuczyny”), okraszając swoje wypowiedzi wulgaryzmami, co w połączeniu z ubogim słownictwem, ele-

mentami gwary (mazowieckiej, śląskiej czy góralskiej) na poziomie słownictwa lub wymowy można opisać jako typowy przykład orientalizacji wewnętrznej, czy też „kolonializmu wewnętrznego” [Buchowski 2008]. JNTP jest z powodu ułomności języka stygmatyzowany jako gorszy, „wschodni” w kontekście pochodzenia społecznego, braku wykształcenia czy niskiego statusu.

Rys. 8.

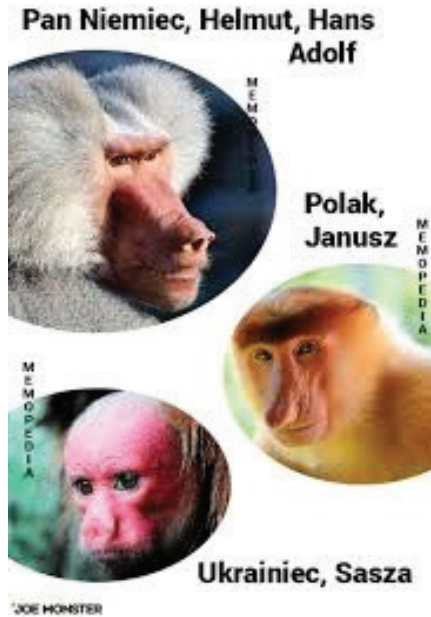


Źródło: internet.

Orientalizacja obrazu JNTP dokonuje się jednocześnie w kilku typowych osiach podziału: jest on przedstawicielem prowincji widzianej z pozycji metropolii, biednym w optyce bogatych, niewykształconym z perspektywy wykształconych i przegrany transformacji, z którego szydzą wygrani.

Interesującym zagadnieniem jest obecność w memach o JNTP wątku podwójnej perspektywy, bycia jednocześnie kolonizowanym i kolonizatorem [Cavanagh 2003], co ilustruje Rys. 9.

Rys. 9.



Źródło: internet.

Pierwsza perspektywa ujawnia się wobec Niemca, pracodawcy JNTP, przedstawiciela „Zachodu”, którego w memach symbolizuje pawian: JNTP jest najpierw buńczuczny, a potem podporządkowany i uległy („Niedziela wieczór: haha, szwaby przegrały; poniedziałek rano: szef nie krzyczy, ja niechcący”). Druga perspektywa, gdzie JNTP jest kolonizatorem i okazuje swoją wyższość, ujawnia się wobec uakari, małpy symbolizującej mówiących łamaną polszczyzną z rosyjskimi naleciałościami Ukraińców – język pełni tu także funkcję orientalizującą („szef ja chceju podwyszka; masz znigersa bo kwiazdożyryz; lepiej? Da, lepiejju”). JNTP wywyższający się wobec Ukraińca czasem jednocześnie podporządkowuje się Niemcowi („ci Ukraińcy tacy naiwni. Robio za pół darmo i jeszcze dziękuj. W tym samym czasie: 5 Euro pro sztunde. Danke”). JNTP jako pracodawca (kolonizator) wykorzystuje uakari, płacąc mu niskie stawki i zachowuje się wobec „skolonizowanego” w sposób dominujący, np. podnosząc na niego głos (Rys. 10 i Rys. 11).



Rys. 10 i Rys. 11.



Źródło: internet.

### JNTP: KONFLIKTY I STRATEGIE OPORU

Zachowania JNTP, groteskowo wyolbrzymiane i wyszydzane w memach, można opisać jako strategię oporu przed kolonizacją, rozumianą jako ekspansja wolnego rynku, globalnych marek i korporacji. JNTP próbuje z jednej strony zachować własny styl życia (kotlet schabowy, domowe kanapki), z drugiej gospodaruje ograniczonymi zasobami (jako przedstawiciel klasy robotniczej ma relatywnie niskie dochody), a więc musi optymalizować zakupy, wykorzystywać okazje. JNTP broni się przed kolonizacyjną presją wolnego rynku, konsumpcjonizmem, propagandą brandów: szuka jakości za dobrą cenę, stara się używać domowych zastępników, ogranicza wydatki do niezbędnych, by nie dać się zepchnąć na margines społeczeństwa, agresywnie nakłaniającego do konsumpcji i stygmatyzującego tych, którzy się od tego uchylają. Jest to w pewien sposób racjonalne: JNTP zdaje się w swoich zachowaniach konsumenckich kierować etosem mieszczańskim: jest oszczędny i unika rozrzutności, co pasuje do zmian autostereotypu odnotowanych w badaniach CBOS w latach 1992–2011 (wskazania, iż Polak jest oszczędny wzrosły z 41% do 56%, postrzeganie Polaka jako rozrzutnego spadło z 51% do 33%) [Roguska 2011: 10].

Konflikt ten ma charakter klasowy: na JNTP oddziałuje ideologia kapitalizmu, która w imieniu wygranych (klasa średnia i wyższa) nakłania przegranych transformacji (klasę robotniczą, niższą klasę średnią) do przyjęcia i zaakceptowania podrzędnej pozycji społecznej i narzuca im poczucie niższości, podporządkowania,

zmusza do akceptacji *status quo* i konsumowania w stylu narzucanym przez medialny dyskurs: kolorowe pisma, media społecznościowe, reklamy itd. JNTP być może próbuje bronić godności i poczucia własnej wartości (fetyszyzowany przezeń Passat jawi się tu jako symbol pozycji społecznej), swoich aspiracji do bycia równoprawnym obywatelem, posiadania prawa do własnego stylu życia, celebrowania tradycji (schabowy). W sposób paradoksalny można mówić w tym kontekście o etosie heroicznym w realiach kapitalizmu: JNTP broni własnego stylu życia na polu konsumpcji, walczy o osobistą godność, o prawo do życia po swojemu.

Konflikt ten ma też charakter generacyjny, można go opisać jako walkę boomersów z milenialsami. JNTP reprezentuje w nim opierających się modernizacji rodziców, wychowanych i dorastających w okresie komunizmu, urodzonych około roku 1960; antagonistami są przedstawiciele pokolenia ich dzieci (roczniki dziewięćdziesiąte i młodszy). Memy o JNTP są formą krytyki stylu życia, wzorów wychowawczych pokolenia rodziców, służą rozliczeniom międzypokoleniowym, są symboliczną zemstą na rodzicach.

### **JNTP A AUTOSTEREOTYP POLAKÓW: PODOBIENSTWA I RÓŻNICE**

JNTP wpisuje się pod wieloma względami w charakterystyki zbiorowości z różnych etapów polskiej historii. Jednym z elementów pasujących doskonale do ujęć tradycyjnych jest dynamika zmiennych emocji (nazwana już wcześniej „dwusuwem emocjonalnym”), polegająca na szybkim przechodzeniu od smutku i melancholii do złości i agresji (Rys. 12 i Rys. 13).

Rys. 12.



Źródło: internet.

Rys. 13.



Źródło: internet.

Kazimierz Dąbrowski opisywał to jako typowy jego zdaniem dla Polaków „słomiany ogień”: szybki przepływ emocji, nastrojów [Dąbrowski 1981: 94].

W innym ujęciu tego zagadnienia Polacy reprezentują „typ skirotoniczny” (od gr. *skirtao* – tańczyć, *thymos* – duch, temperament), na który składają się: 1. słomiany ogień uczuć, wybucha gwałtownie, zmienny, wielokierunkowy i krótkotrwały; 2. upodobanie do życia z gestem i z fantazją, próżność i lekkomyślność, brawura i odwaga; 3. w trudnych sytuacjach zwartość, wytrwałość i cierpliwość, zaś w okresach powodzenia: egotyczna bez troska, miękkość, przesadna tkliwość i lekkomyślność [Tarasiewicz 2011: 41–42].

JNTP wpisuje się też poniekąd w archetyp Słowianina-rolnika, krytykowany za ograniczoną umysłową i moralną, bierność, skłonność do wegetacji, wygodnego życia [Antosz 2017: 288]. Do piętnowanych w poprzednich epokach cech Polaków pasują też charakteryzujące JNTP: labilność i słaba wola [Lewandowski 1995: 130–136], skłonność do sporów [Niewiara 2009: 346], zawiść i zazdrość [Dąbrowski 1980: 8; Niewiara 2009: 346; Lewandowski 1995: 163, 167], które JNTP przejawia wobec zgeneralizowanego Somsia, a także kult niekompetencji [Dąbrowski 1981: 106–107] widoczny w skłonności JNTP do pouczenia innych, gdy nie ma do tego podstaw, czy wreszcie pijaństwo krytykowane na różnych etapach polskiej historii przez wielu myślicieli.

Zasadniczą jednak różnicą pomiędzy obrazem Polaków zawartym w memach o JNTP a wcześniejszymi, często krytycznymi ujęciami cech narodowych, jest brak w nim elementów pozytywnych, co nie jest oczywiste, skoro memy jako gatunek mogą zarówno piętnować, jak i afirmować zjawiska społeczne [Piskorz 2013: 237], a w wielu z nich można odnaleźć wartości takie jak patriotyzm, demokracja, wolność, tradycja [Kowalska 2014: 223]<sup>3</sup>.

Oczywiście, jak zaznaczono wyżej, memy spełniają funkcje ludyczne, jednak komizm nie zakłada automatycznie jednoznacznie krytycznego stosunku do wyśmiewanego czy ośmieszanego obiektu. Nie służy też wyłącznie rozrywce, może jednocześnie prowadzić na przykład do degradacji wyśmiewanego obiektu, jak to ujął Jan Stanisław Bystron, „śmiej się bronią, wobec której trudno znaleźć tarczę” [1960: 23]. Bogdan Dziemidok wyróżnia sześć teorii komizmu, a jedną z nich jest właśnie teoria degradacji [2011: 29], której przedstawicielami są m.in. Aleksander Bain (twierdzący, iż „powodem śmieszności jest poniżanie jakiejś poważnej osoby lub sprawy w okolicznościach, które nie wywołują jakiegos innego silnego wzruszenia”), Alfred Stern (jego zdaniem śmiech jest sądem

---

<sup>3</sup> Przykładem memów zawierających pozytywne oceny i zarazem podejmujących kwestie aktywności obywatelskiej są memy na temat wrocławskiego osiedla Jagodno, afirmujące obywatelską postawę mieszkańców czekających do rana, by oddać głos w wyborach parlamentarnych 15 października 2023 roku.

wartości negatywnej związanej z degradacją wartości) oraz Roger Scruton uważający, że śmiech pozbawia wartości, de-waloryzuje, dlatego: „choć każdy lubi się śmiać, nikt nie lubi być wyśmiewany” [Dziemidok 2011: 42–48]. Stąd genetycznie podobieństwo śmiechu i mowy nienawiści: „mają tożsamy rdzeń, którym jest dyskredytacja – różniąca się wyłącznie poziomem natężenia” [Rawski 2020: 118]. Inną wspólną cechą jest poczucie wyższości nadawcy oraz „funkcja demaskacyjna, która przez odpowiednio dopasowany język ma uświadamiać reszcie społeczeństwa, jaki jest prawdziwy obraz krytykowanej grupy. [...] autor komicznego komunikatu może kolportować niechęć (ukryta ironia), a nawet nienawiść” [Rawski 2020: 131, 121, 142].

Z tego punktu widzenia istotne jest podkreślenie znaczenia dominacji w obrazie JNTP cech negatywnych: które są w memach wyśmiewane, czy nawet wyszydzane. JNTP może wzbudzać i może nawet niekiedy wzbudza sympatię, jednak jego obraz składa się głównie, jeśli nie wyłącznie z wad. Całkowicie wyparte lub nieobecne są w nim cechy uważane wcześniej za konstytutywne dla Polaków, takie jak: patriotyzm, przywiązanie do wolności [Dąbrowski 1981: 116; Lewandowski 1995: 137–143; Antosz 2017: 282–3], indywidualizm [Dąbrowski 1981: 116–117], odwaga [Dąbrowski 1981: 112; Niewiara 2009: 346], rycerskość [Dąbrowski 1981: 113], waleczność, honor, szlachetność [Niewiara 2009], gościnność [Niewiara 2009: 347; Dąbrowski 1981: 115], łagodność, wspaniałomyślność [Dąbrowski 1981: 113–114], prawdomówność, wierność, dotrzymywanie zobowiązań [Dąbrowski 1981: 114–115]. Niektóre dawniej pozytywne cechy, jak metafizyka, duchowość i religijność [Dąbrowski 1980: 9; Dąbrowski 1981: 111–112] pojawiają się jako karykatura, przetworzone i zredukowane. Nowymi elementami są zaangażowane ojcostwo (choć przynosi ono marne efekty) i materializm, który wcześniej postrzegany był jako obcy „charakterowi narodowemu”: jeśli się pojawiał u Polaków, to u przebywających na obczyźnie, jako skutek ulegania obcym wpływom [Dąbrowski 1980: 10].

JNTP jest zatem, używając określenia Anny Gizy, „pacjentem z traumą” [Giza 2013]. Tak jak w medialnym obrazie Polaka z roku 2013 można tu mówić o trwałej negatywnej tożsamości, praktycznie uniemożliwiającej zmiany. JNTP jak ów „pacjent z traumą” ma problem z zarządzaniem sobą (w zakresie kompetencji społecznych, obywatelskości), żyje w świecie odwiecznych podziałów (Somsiad, z którym jest skłócony, to emanacja całego społeczeństwa), jest nieświadomy własnej przeszłości i tożsamości (idealizowanie PRL). Obraz zbiorowości zawarty w memach o JNTP jest, tak jak w medialnym modelu Polaka analizowanym w 2013 roku, „samopotwierdzającą się pułapką” [Giza 2013].

Jego obecność (i popularność) w dyskursie publicznym w Polsce można traktować jako zbiorową psychoanalizę: proces, w którym zbiorowość chce zbliżyć się do ideału oświeconego „Zachodu” i w tym celu wypiera swoje cechy (postrzegane jako negatywne) przez projektowanie ich na wyobrażoną postać „małpy Polaka”. Przypomina to opisane przez Frantza Fanona zjawisko wypierania się swojej rasy przez czarnoskórych Antylczyków, którzy chcieli być jak inni Francuzi – biali [Fanon 2020].

### **JNTP A PRACA NAD „CHARAKTEREM NARODOWYM”: KONKLUZJE**

Krytyczny autostereotyp zbiorowości może spełniać szereg funkcji społecznych. Przez piętnowanie negatywnie ocenianych zachowań lub cech może skłaniać do autorefleksji i zmiany. W swoim eseju *Tezy o charakterze Polaków i metodach jego przekształcania* Kazimierz Dąbrowski nie tylko przedstawił zbiorową charakterystykę rodaków, ale także zaproponował konkretne działania mające służyć naprawie tego, co niedoskonałe. Wskazywał przy tym rolę „czynnika trzeciego”, którym jest „zdolność do potwierdzenia i zaprzeczenia pewnym właściwościom w sobie, potwierdzenia i zaprzeczenia z możliwie największym udziałem samoświadomości oraz zdolność do coraz silniejszego wybierania własnego ideału osobowościowego i jego realizowania” [Dąbrowski 1981: 124]. Skoro owym „czynnikiem trzecim” jest umiejętność wyboru cech pozytywnych i odrzucenia negatywnych, to doskonalenie „charakteru narodowego” wymaga uwzględnienia w jego w opisie jednych i drugich. Model Typowego Polaka, który składa się wyłącznie z cech negatywnych, nie daje takiej możliwości.

Jednocześnie, idąc za teoriami opierającymi istotę komizmu na degradacji, można mówić o potencjalnie negatywnym wpływie tych pozornie zabawnych memów na poczucie identyfikacji z grupą narodową, poprzez niszczenie czy eliminowanie tego, co jest postrzegane jako jej wartościowe cechy. Skłonność do wyśmiewania przywar własnej zbiorowości mogłaby świadczyć o jej sile, gdyby była uzupełnieniem silnej tożsamości pozytywnej, fundowanej na tekstach kultury czy na dyskursie publicznym. Tymczasem memy raczej wpisują się w negatywny obraz Polaków budowany w mediach [por. np. Kochan 2017], nawet jeśli z czasem zmienia się on nieco na lepsze [Kochan 2021]. Współczesna kultura – kino, literatura i teatr też pokazują ambiwalentny, jeśli nie częściej negatywny obraz narodowej wspólnoty.

Badacze z nurtu studiów postkolonialnych zwracają uwagę na destrukcyjny wpływ negatywnego autostereotypu zbiorowego, którego skutkami mają być



obniżenie poczucia własnej wartości, słabość, pasywność, zapóźnienia, brak sił twórczych. Konsekwencją tego jest ubóstwo, pesymizm, apatia, niewiara w siebie [Thompson 2005].

Szydzenie z cech zbiorowości uznanych za typowe dla jej przedstawicieli może też być raniące dla tych, którzy się z nią identyfikują (można sobie tylko wyobrazić reakcję na serię memów, które w podobnie negatywny sposób przedstawiałyby inne grupy: np. Arabów, Afrykańczyków, Żydów czy mniejszości seksualne). Stają oni przed wyborem: czy przyjąć stygmatyzującą identyfikację, czy zdystansować się wobec wspólnoty.

Stygmatyzacja Polaków przez negatywnie nacechowany obraz „typowego Polaka” może wreszcie prowadzić do polaryzacji społecznej: podziału na tych, którzy się wobec polskości dystansują (utożsamiających się z nadawcami krytycznych memów), i tych, którzy się identyfikują – wyszydzanych w memach o JNTP i mogących się z tego powodu czuć ofiarami symbolicznej przemocy.

Gdyby memy o nosaczu sundajskim piętnowały postawy bądź jednostki, być może mogłyby pełnić funkcje dydaktyczne i służyć eliminowaniu negatywnych zachowań. Kiedy są w dyskursie definiowane jako konstrukt „typowego Polaka”, zawarty w nich negatywny autostereotyp zbiorowy wydaje się spełniać takie funkcje w nader ograniczonym stopniu.

## BIBLIOGRAFIA

- Antosz Mateusz.** 2017. „Charakter narodowy Polaków w wybranych syntezach historii i w myśli politycznej Romana Dmowskiego”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia* 24(2): 279–296. <http://dx.doi.org/10.17951/k.2017.24.2.279>.
- Arciszewski Daniel.** 2018. Jestem dumny z tego, że nosacz sundajski stał się memicznym symbolem Polaka. <https://noizz.pl/opinie/czy-nosacz-sundajski-dobrze-odzwierciedla-stereotypowego-janusza/66grq86> [dostęp: 10.12.2023].
- Bakuła Bogusław.** 2006. „Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)”. *Teksty Drugie* 6(102): 11–33.
- Barthes Roland.** 2006. Retoryka obrazu. W: *Ut pictura poesis*. M. Skwara, S. Wyslouch (red.), 139–158. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Bhabha Homi.** 2008. „Mimikra i ludy. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego”. *Literatura na świecie* 1–2: 184–195.
- Błoński Jan.** 1985. *Kilka myśli co nie nowe*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Brylska Karolina, Tomasz Gackowski.** 2017. Krytyka polityczna w memach internetowych – od dekonstrukcji po rekonfigurację. W: *Memy, czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu. Media początku XXI wieku*, t. 32, T. Gackowski, K. Brylska, Z. Patera (red.), 25–49. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Buchowski Michał.** 2008. „Widmo orientalizmu w Europie”. *Recykling Idei* 10: 98–107.

- Burkacka Iwona.** 2016. „Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury”. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 32: 75–91. <https://doi.org/10.14746/psj.2016.32.6>.
- Bystron Jan Stanislaw.** 1960. *Komizm*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bystron Jan Stanislaw.** 1995 (1935). *Megalomania narodowa*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Cavanagh Clare.** 2003. „Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnej teorii”. *Teksty Drugie* 2–3 (80–81): 60–71.
- Cieślak Aleksandra.** 2019. Memy z Januszem Nosaczem wciąż na topie. Czy to zwierciadło polskiego społeczeństwa? <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-07-10/memy-z-januszem-nosaczem-wciaz-na-topie-czy-to-zwierciadlo-polskiego-spoleczenstwa> [dostęp: 10.12.2023].
- Dąbrowski Kazimierz.** 1980. „Charakter narodowy polski i jego perspektywy rozwojowe w świetle teorii dezintegracji pozytywnej”. *Zdrowie psychiczne* 2(21): 5–11.
- Dąbrowski Kazimierz.** 1981. „Tezy o charakterze Polaków i metodach jego przekształcania”. *Zdrowie psychiczne* 2–3(23): 89–136.
- Dziemidok Bohdan.** 2011. *O komizmie*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria
- Dziennik Zachodni.** 2022. Memy o Januszu Nosaczu. Zawsze na czasie. Zobaczcie najlepsze memy i pośmiejcie się. <https://dziennikzachodni.pl/memy-o-januszu-nosaczu-zawsze-na-czasie-zobaczcie-najlepsze-memy-i-posmiejcie-sie/ar/c1-16548069> [dostęp 10.12.2023].
- Fanon Frantz.** 1985. *Wyklęty lud ziemi*. Warszawa: PIW.
- Fanon Frantz.** 2020. *Czarna skóra białe maski*. Kraków: Karakter.
- Giza Anna.** 2013. Dwie Polski o dwóch Polakach. W: *Gabinet luster. O kształtowaniu samowiedzy Polaków w dyskursie publicznym*, A. Giza (red.), 105–145. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Godziński Bartosz.** 2017. Nosacz a sprawa polska. Dlaczego małpy stały się tłem do popularnych memów o Polakach. <https://natemat.pl/210833,co-ma-nosacz-do-polaka-malpa-z-borneo-bohaterem-przesmiewczej-serii-memow> [dostęp: 10.12.2023].
- Grupa infomax.** 2017. Memologia #2: Polak Polakowi memem. <https://grupainfomax.com/blog/memologia-2-polak-polakowi-memem/> [dostęp: 10.12.2023].
- Herrmann Marcin.** 2010. *Powody do dumy i wstydu dla Polaków. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Jalowiecki Bohdan.** 2013. Polskie granice: Na wschód od Zachodu i na zachód od Wschodu. W: *Polska Wschodnia i orientalizm*. T. Zarycki (red.), 44–50. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kaczerzewska Joanna.** 2018. „Stabilność ekspresywna leksemu Janusz i jego jednostki derywowane”. *Orbis linguarium* 51: 85–119.
- Kania Eliza.** 2012. „Homo sovieticus – «jednowymiarowy klient komunizmu» czy «fenomen o wielu twarzach»?”. *Przegląd Politologiczny* 3: 157–170. <https://doi.org/10.14746/pp.2012.17.3.12>.
- Kobierzycki Tadeusz.** 2008. „Pojęcie charakteru narodowego i problem człowieczeństwa (w koncepcji Kazimierza Dąbrowskiego)”. *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 14: 29–50.
- Kochan Marek.** 2017. Medialny konstrukt Polaka. W: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i technik badawczych*. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), 223–252. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Kochan Marek.** 2021. Obraz Polaków w publikacjach portali internetowych. W: *Medialne i transmedialne procesy narracyjne w identyfikacji postaw patriotycznych Polaków*. M. Kawka, W. Prażuch, P. Planeta (red.), 231–250. Kraków: Wydawnictwo Libron.

- Kołowiecki Wiktor.** 2012. „Memy internetowe jako nowy język internetu”. *Kultura i Historia* 21: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/3637> [dostęp: 15.01.2023].
- Kowalska Anna.** 2014. Memy jako gatunek folkloru internetowego. W: *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców 2*. M. Gaze, K. Kubacka (red.), 217–224. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kurdyla Krzysztof.** 2020. Nosacz sundajski jako typowy Polak + Najlepsze aplikacje do memów. <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow> [dostęp: 10.12.2023].
- Lewandowski Edmund.** 1995. *Charakter narodowy Polaków i innych*. Londyn–Warszawa: Aneks.
- Loomba Ania.** 2011. *Kolonializm/Postkolonializm*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Łoziński Łukasz.** 2014. „Memy-emblematy. Typowy Seba i typowy Mirek”. *Polisemia* 1(12): <https://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-12014-12-kultura-literacka-kultura-audiowizualna/%C5%82ukasz-%C5%82ozi%C5%84ski-memy-emblematy-typowy-seba-i-typowy-mirek> [dostęp: 10.12.2023].
- Niekrewicz Agnieszka.** 2019. „Stereotypy narodowe i etniczne w memach internetowych”. *Język. Religia. Tożsamość* 1(19): 35–46.
- Niewiara Aleksandra.** 2009. *Kształty polskiej tożsamości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niezależna.pl.** 2018. Nosacz sundajski, czyli „typowy Polak”. Memy, które pokochał cały kraj. <https://niezalezna.pl/235255-nosacz-sundajski-czyli-typowy-polak-memy-ktore-pokochal-caly-kraj> [dostęp: 10.12.2023].
- Nowak Jakub.** 2013. Memy internetowe: Teksty (cyfrowej) kultury językiem krytyki społecznej. W: *Współczesne media. Język mediów*. I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), 227–238. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Nowicka-Franczak Magdalena.** 2017. Perspektywa postkolonialna a społeczno-krytyczna wrażliwość badacza polskiego dyskursu publicznego. W: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i technik badawczych*. M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), 253–268. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Nowości Dziennik Toruński LN.** 2021. Janusz nosacz memy. Żartobliwie o przywarach Polaków. Zobacz! <https://nowosci.com.pl/janusz-nosacz-memy-zartobliwie-o-przywarach-polakow-zobacz/ar/c2-15398804> [dostęp: 10.12.2023].
- Piskorz Krzysztof.** 2013. Internetowe memy – hieroglify XXI. W: *Współczesne media. Język mediów*. I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), 227–237. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pytanie na śniadanie.** 2020. Dzięki memom z „typowym Polakiem” możemy pomóc nosaczom? <https://pytanienasniadanie.tvp.pl/48226568/dzieki-memom-z-typowym-polakiem-mozemy-pomoc-nosaczom> [dostęp: 10.12.2023].
- Rawski Tomasz.** 2020. *Między śmiechem a mową nienawiści*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Roguska Beata.** 2011. *Stereotyp Polaka i Europejczyka A.D. 2011. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Rose Gillian.** 2010. *Interpretacja materiałów wizualnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Said Edward W.** 2005. *Orientalizm*. Poznań: Zysk i S-ka.

- Said Edward W.** 2009. *Kultura i imperializm*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- SJP.PL.** (b.d.). Janusz. W: *Słownik SJP.PL*. <https://sjp.pl/Janusz> [dostęp: 15.01.2023].
- Skórczewski Dariusz.** 2006. „Postkolonialna Polska – projekt (nie)możliwy”. *Teksty Drugie* 1/2(97/98): 100–112.
- Stoczeńska Barbara.** 2019. Charakter narodowy Polaków. Refleksje nad jego postrzeganiem w myśli społeczno-politycznej kilku ostatnich dziesięcioleci. W: *Europa Środkowa i Balkany: Konteksty historyczne i politologiczne: Narody, mniejszości narodowe i religijne. Księga ofiarowana prof. dr hab. Irenie Stawowy-Kawce*. M. Korzeniewska-Wiśniewska, A. Kastory, R. Woźnica (red.), 413–431. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szarota Tomasz.** 1984. „Polski autostereotyp w konfrontacji z doświadczeniami lat wojny i okupacji”. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1–2: 191–204.
- Szmyd Jan.** 1998. *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne.
- Sztompka Piotr.** 2005. *Socjologia wizualna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tarasiewicz Paweł.** 2011. „Specyfika Polaków jako narodu”. *Cywilizacja* 37: 40–50.
- Thompson Ewa.** 2005. „Said a sprawa polska. Przeciwno kulturowej bezsilności peryferii”. *Europa. Tygodnik Idei* 65: 11.
- Wójcik Stanisław.** 2002. „Charakter narodowy Polaków czasu II wojny światowej”. *Roczniki Nauk Społecznych* 30(1): 93–110.
- Wrzesiński Wojciech.** 1999/2000. „Wokół wojennych rozważań o charakterze narodowym Polaków”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin-Polonia, Sectio F, Historia* 54/55: 115–125.
- Wysocki Artur.** 2017. „Poczucie tożsamości narodowej Polaków w kontekście zachodnioeuropejskim”. *Opuscula sociologica* 21(3): 57–77. <https://doi.org/10.18276/os.2017.3-05>.
- Zarycki Tomasz.** 2013. Polskie dyskursy o „Wschodzie” wewnętrznym i zewnętrznym – próba analizy krytycznej. W: *Polska Wschodnia i orientalizm*. T. Zarycki (red.), 186–206. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zarycki Tomasz.** 2017. Perspektywa kolonialna jako krytyka globalnych relacji władzy. Główne zagadnienia i polskie interpretacje. W: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i technik badawczych*. M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), 211–221. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.

Marek Kochan

## CRITICAL SELF-STEREOTYPE OF POLES IN PROBOSCIS MONKEY MEMES

### Abstract

The topic of this article is the stereotype of “typical Poles” presented in the series of memes using a proboscis monkey. The author briefly reports the features connected with “national character” and self-stereotypes of Poles in the past, from 16th century to the first decades of 21st century, after joining the EU. Then the author discusses the functions of memes as a media genre, including social criticism. The main part of the article is dedicated to a detailed analysis of the sample of 354 memes depicting “proboscis monkey – typical Pole”: its values, habits, social activities,

---

social roles, work, and lifestyle (including consumption habits). The analysed self-stereotype of Poles in the proboscis monkey memes is described in the article in terms of postcolonial theory, as a case study of postcolonial identity, rooted in the historical models of “national character”, but focused on negative features, with positive dimensions of previous self-stereotypes reduced almost to zero. The author concludes that it limits the critical potential of this self-stereotype and its impact on the self-consciousness of Poles.

**Keywords:** proboscis monkey typical Pole, national character, self-stereotype, Poles, memes, postcolonial theory, postcolonial identity